

Działania organów bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec ludności niemieckiej na Dolnym Śląsku¹

Aktywność organów bezpieczeństwa Polski Ludowej² wobec ludności niemieckiej wpisowała się w całokształt oddziaływania tych struktur wobec wszystkich grup społecznych, każdych dających się wyodrębnić zjawisk, a także dookreślających ich kontekstów, w tym – z ich wymiarem międzynarodowym, ale także kulturowym, historycznym itd. Jednocześnie, w związku z wieloma czynnikami (począwszy od zakończonej dopiero co wojny), „rozpracowanie” ludności niemieckiej, czy szerzej – kwestia niemiecka w obrębie aparatu bezpieczeństwa, charakteryzowała się określoną specyfiką. Co znamienne, intensywność działań bezpieki w tym zakresie wcale nie zależała od stale malejącej liczebności ludności niemieckiej w Polsce.

Naszkiecowane powyżej zagadnienia można prześledzić analizując podstawowe kierunki i formy działalności bezpieki wobec problemu niemieckiego na Dolnym Śląsku. Według danych statystycznych pochodzących z maja 1939 r. na terenie, który można by przyporządkować do obecnego województwa dolnośląskiego, mieszkało nieco ponad 2,8 mln osób³. W kwietniu 1945 r., wskutek ewakuacji i ucieczek cywilów przed przesuwanym się ze wschodu frontem, liczba ludności regionu spadła przejściowo do ok. 800 tys. osób⁴. Część uciekinierów i uchodźców powróciła jednak niebawem po zakończeniu działań zbrojnych do swych domów⁵, stąd w połowie 1945 r. liczba ludności niemieckiej na Dolnym Śląsku mogła zwiększyć się do 1,3 mln, a wedle niektórych szacunków nawet do 2,5 mln osób⁶.

Zdecydowanej większości zamieszkujących do maja 1945 r. teren Dolnego Śląska osób nie dane było tu pozostać. Obszar ten, wraz z Pomorzem, Warmią i Mazurami oraz pozostającą dotąd poza granicami Polski częścią Górnego Śląska, został włączony w obręb nowego państwa polskiego. Wskutek wojennych doświadczeń, ale także w zgodzie z założeniami polityki narodowościowej, realizowanej przez komunistyczne władze w latach czterdziestych XX w., definiujących Polskę Ludową jako kraj jednorodny, dalsze współistnienie Polaków i Niemców

¹ Niniejszy artykuł powstał z wykorzystaniem fragmentów mojej pracy „*Po linii*” rewizjonizmu, nacjonalizmu, syjonizmu... *Aparat bezpieczeństwa wobec ludności niepolskiej na Dolnym Śląsku (1945–1989)*, Wrocław 2013. W dalszej części artykułu zachowano także pierwotne odwołania do źródeł archiwalnych i literatury.

² Mam tu na myśli ich „cywilną” część, podporządkowaną najpierw Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego w ramach Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, potem Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetowi ds. Bezpieczeństwa Publicznego, wreszcie – Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

³ J. Hytrek–Hryciuk, „*Rosjanie nadchodzą!*”. *Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 2010, s. 211, 212.

⁴ B. Ociepka, *Niemcy na Dolnym Śląsku w latach 1945–1970*, Wrocław 1994, s. 19. C. Kraft, *Rok 1945 [w:] Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, pod. red. D. Boćkowskiego, t. IV: *Pomorze Gdańskie i Dolny Śląsk*, wybór i oprac. dokumentów: I. Eser, W. Stankowski, C. Kraft, S. Jankowiak, Warszawa 2001, s. 208.

⁵ C. Kraft, *op.cit.*, s. 209.

⁶ M. Ruchniewicz, *Lata 1945–1948 [w:] Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, pod red. W. Wrzesińskiego, Wrocław 2006, s. 636, 637.

„na obszarze jednego państwa” uznano za niemożliwe, a w ślad pobyt tutaj Niemców za tymczasowy⁷.

Wysiedlenia ludności niemieckiej z przejętych przez polską administrację terenów rozpoczęły się tuż po zakończeniu działań wojennych. Już w czerwcu i lipcu 1945 r. w ramach tzw. dzikich wysiedleń, realizowanych siłami Wojska Polskiego, zmuszono do opuszczenia Dolnego Śląska ok. 330 tys. osób. Akcję wysiedleńczą przeprowadzano w wielkim chaosie. Wielu osobom udało się powrócić. Stąd też jeszcze do listopada 1945 r. ogólna liczba Niemców na Dolnym Śląsku zamiast oczekiwanego spadku – wzrosła, osiągając ponownie poziom ok. 1,3 mln osób⁸. Zwiększenie liczby ludności niemieckiej miało jednak charakter przejściowy. W ciągu kilkunastu miesięcy od zakończenia konferencji w Poczdamie⁹, późną jesienią 1945 r. władze polskie wznowiły akcję wysiedleńczą. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy akcji Dolny Śląsk opuściło od ok. 42 tys.¹⁰ do 105 tys. Niemców¹¹. Ze względu na okres zimowy, akcję wysiedleńczą prowadzoną pod kryptonimem „Swallow”, wstrzymano. Od jej kolejnego wznowienia, do końca roku 1946 zostało wysiedlonych z Dolnego Śląska ok. 1 mln Niemców, a od wiosny do października 1947 r. kolejnych ok. 300 tys.¹² Czasowo mogli pozostać na terytorium Polski Niemcy przydatni w różnych gałęziach gospodarki. Od stycznia 1946 r. na mocy zarządzenia Ministerstwa Ziem Odzyskanych zakłady pracy zostały zobligowane do tworzenia list specjalistów narodowości niemieckiej¹³. Między innymi dzięki temu jeszcze w 1947 r. na terenie województwa wrocławskiego pozostawało nadal ok. 59 tys. Niemców¹⁴.

Nie licząc tzw. dzikich wysiedleń, organizacją przesiedleń ludności niemieckiej zajmował się przede wszystkim Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR), który współdziałał w tym zakresie z innymi instytucjami i organami, w tym również z aparatem bezpieczeństwa. W strukturach bezpieki główną rolę odgrywały tym zakresie Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) i Milicja Obywatelska (MO)¹⁵, a wspomagającą Urzędy Bezpieczeństwa (UB). KBW i MO zajmowały się np. konwojowaniem wysiedlanej ludności¹⁶. Zgodnie z instrukcją Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z marca 1946 r., kierownicy powiatowych UBP mieli wydelegować do punktów zbornych dwóch funkcjonariuszy¹⁷ z zadaniem udzielania organom prowadzącym wysiedlenia wszechstronnej pomocy. Czasami funkcjonariusze bezpieki wykorzystywani byli

⁷ P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944–1989*, Warszawa 2001, s. 18, 24.

⁸ C. Kraft, *op.cit.*, s. 219.

⁹ P. Madajczyk, *Niemcy polscy...*, s. 18.

¹⁰ C. Kraft, *op.cit.*, s. 234.

¹¹ S. Jankowiak, *Lata 1946–1950 [w:] Niemcy w Polsce 1945–1950...*, s. 238.

¹² *Ibidem*, s. 250, 255.

¹³ *Ibidem*, s. 256.

¹⁴ B. Ociepka, *op.cit.*, s. 23.

¹⁵ J. Hytrek-Hryciuk, *Rola funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w planowym wysiedleniu ludności niemieckiej z Dolnego Śląska [w:] Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców. Studia*, red. J. Syrnyk, Warszawa 2009.

¹⁶ *Pismo Ministerstwa Administracji Państwowej do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 9 II 1950 r. [w:] S. Jankowiak, Wyjazdy Niemców z Polski w latach 1950–1959. Wybór dokumentów*, Poznań 2010, s. 54; J. Hytrek-Hryciuk, „Rosjanie nadchodzą!”, s. 159

¹⁷ AIPN Wr 053/400, t. 1, Instrukcja dot. akcji wysiedlenia ludności niemieckiej, 2 III 1946 r., k. 117.

do zabezpieczania dworców i ramp kolejowych¹⁸. Jednak głównym zadaniem bezpieki była „ogólna obserwacja” wysiedlanej ludności. Chodziło m.in. o wyłapywanie osób oskarżanych o zbrodnie wojenne, udział w nazistowskim systemie władzy, a także domniemanych członków podziemia niemieckiego¹⁹. Ponadto to właśnie Urzędy Bezpieczeństwa zajmowały się sporządzaniem opinii przy wyrabianiu dokumentów wyjazdowych²⁰. Warto dodać, że z kwestią wysiedlenia Niemców splótła się również sprawa tzw. pseudo-Czechów na Dolnym Śląsku, tj. osób deklarujących narodowość czeską, ale uważanych przez władze polskie za Niemców usiłujących poprzez „zmianę narodowości” pozostać w Polsce. Na osoby te wszczynano szereg rozpracowań, m.in. w Kamiennej Górze – w maju 1947 r.²¹ i grudniu 1948 r. (kryptonim „Znajomy”)²², Jeleniej Górze i Dzierżoniowie (obydwa pod kryptonimem „Pepik”)²³, Bystrzycy Kłodzkiej (rozpracowanie obiektowe pod kryptonimem „Balon”)²⁴.

Po zakończeniu wysiedleń głównymi kierunkami rozpracowań prowadzonych przez aparat bezpieczeństwa w środowisku niemieckim były do końca lat 40. ściganie zbrodniarzy wojennych, funkcjonariuszy i kolaborantów III Rzeszy, a także zwalczanie domniemanego podziemia niemieckiego, które oskarżano o akty sabotażu i dywersji. W tym pierwszym zakresie należy stwierdzić, że aparat bezpieczeństwa stanowił zaledwie jeden z elementów systemu rozliczeń za zbrodnie popełnione w okresie II wojny światowej²⁵. Osoby podejrzewane o współpracę z reżimem hitlerowskim, mogły – z punktu widzenia władz polskich – stanowić po wojnie oparcie dla wrogich względem władzy działań. Stąd brały się dążenia funkcjonariuszy bezpieczeństwa do ujawnienia, czyli do ustalenia danych osobowych, miejsca pobytu dawnych członków i funkcjonariuszy NSDAP, SS, SA, SD, RSHA, Gestapo, Kripo, Hitlerjugend, żołnierzy Wehrmachtu itd.

Większość spraw dotyczących zbrodni wojennych (jak też działalności podziemnej, sabotażu i dywersji) toczących się na Dolnym Śląsku przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu, sądami okręgowymi, Specjalnym Sądem Karnym we Wrocławiu zarejestrowano w latach 1945–1956. W ponad stu procesach sądzone były osoby narodowości niepolskiej, głównie Niemcy. W okresie tym wykonano na Dolnym Śląsku co najmniej 46 wyroków śmierci na osobach narodowości niemieckiej²⁶. „Podstawą wielu wyroków w tym czasie – pisał przed laty Krzysztof

¹⁸ B. Stanisławczyk, D. Wilczak, *Pajęczyna. Syndrom bezpieki*, Poznań 2010, s. 99.

¹⁹ J. Hytrek-Hryciuk, *„Rosjanie nadchodzą!”...*, s. 160.

²⁰ *Pismo Prezydium Rady Ministrów do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 26 II 1952 r.* [w:] S. Jankowiak, *Wyjazdy Niemców z Polski w latach 1950–1959. Wybór dokumentów*, Poznań 2010, s. 170.

²¹ AIPN Wr 032/307, Pismo naczelnika Wydziału I WUBP we Wrocławiu Stefana Gajewskiego do szefa PUBP w Kamiennej Górze, 28 V 1947 r., k. 72.

²² AIPN Wr 032/309, Raport st. referenta Sekcji IV Wydz. I WUBP we Wrocławiu Mieczysława Winiarskiego, 13 IX 1950 r., k. 32.

²³ AIPN Wr 032/301, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego, 29 XI 1948 r., k. 1; AIPN Wr 032/106, Pismo naczelnika Wydziału I kpt. Józefa Dzikowskiego i kierownika Sekcji IV ppor. Jerzego Sztukę do PUBP w Dzierżoniowie, 19 X 1949 r., k. 1.

²⁴ AIPN Wr 032/273, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego [krypt. „Balon”], 19 X 1948 r., k. 2.

²⁵ Zadania w tym zakresie realizowały m.in. sądy wojskowe i cywilne oraz Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

²⁶ K. Szwagrzyk, *Informator o dokumentach sądowo-więziennych z lat 1945–1956*, Wrocław 1998, s. 9–95; idem, *Straceni na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław–Rzeszów 2002, s. 31.

Szwagrzyk – stało się kryterium narodowościowe”, co stawia na porządku dziennym problem „prawidłowej kwalifikacji przestępstw osób narodowości niemieckiej” oraz weryfikacji „zarzutów stawianych Niemcom zarówno w śledztwie, jak i w akcie oskarżenia”²⁷. Badania w tym zakresie nie zostały jak się wydaje zakończone.

Podjęte w połowie 1945 r. działania zmierzające do wykrycia niemieckiego podziemia były na przestrzeni kolejnych trzech lat bardzo intensywne. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się to w dużym stopniu niezrozumiałe. Z jednej strony nie ulega wątpliwości, że władze hitlerowskie rozważały możliwość stworzenia na zajętych przez Sowieców ziemiach grup o charakterze dywersyjnym, czy partyzanckim (o czym świadczą choćby pamiętniki Josepha Goebbelsa²⁸). Pod koniec wojny dochodziło też do powstawania pojedynczych grup oporu, np. spośród rozbitych oddziałów niemieckich itd. Z drugiej strony – do jakichś bardziej zauważalnych działań ze strony niemieckiego podziemia w ostateczności nie doszło. Choć kwestia „podziemia niemieckiego” była instrumentalnie wykorzystywana przez władze polskie w celach propagandowych²⁹, to liczył się jednak także element psychologiczny, warunkowany tylko prawdopodobieństwem wystąpienia zagrożenia ze strony Niemców. Zresztą pierwsze wytyczne w zakresie zwalczania niemieckiego podziemia zostały sformułowane w obrębie organów bezpieczeństwa niemal tuż po zakończeniu działań wojennych³⁰.

Działania zmierzające do wykrycia i likwidacji „dywersyjno-zbrojnej” organizacji Werwolf oraz grup zaliczanych do Werwolu lub uznawanych za pokrewne, czyli „Freies Deutschland”, „Schwarzwasser”, „Hirschhorn”, „Sieben kommen durch die Welt”³¹, łączono nie tylko z aktami sabotażu i dywersji, ale także doszukiwano się w nich inspiracji wywiadu niemieckiego i jego nowych, anglosaskich mocodawców. Według wytworzonych przez organa bezpieczeństwa dokumentów problem niemieckiego podziemia mógł obejmować na Dolnym Śląsku od 200 do 1400 osób³². Tak duża różnica w szacunkach świadczyć może o tym, że zagadnienie to pozostawało w istocie nieokreślone. W ślad za tym, w lipcu 1945 r. dość ogólnikowo raportowano, że na Dolnym Śląsku „istnieją partyzantki niemieckie”. We wrześniu 1945 r. pod zarzutem przynależności do organizacji podziemnych aresztowano dwudziestu Niemców w wieku 18–19 lat, którzy mieli wywiesić hitlerowskie flagi w Lubomierzu. Miano u nich również rzekomo znaleźć kilkanaście sztuk broni i około tysiąca sztuk amunicji. Dane uzyskane w toku podjętego śledztwa pozwoliły władzom polskim na przeprowadzenie kolejnych aresztowań³³. Również we wrześniu 1945 r. funkcjonariusze UB z Dzierżoniowa aresztowali pięciu młodych Niemców pod zarzutem

²⁷ K. Szwagrzyk, *Straceni na Dolnym Śląsku...*, s. 19–20.

²⁸ J. Hytek-Hryciuk, *Wróg publiczny? Działania dolnośląskiego Urzędu Bezpieczeństwa wobec „podziemia niemieckiego” na Dolnym Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»”, 2010, nr 1, s. 51.

²⁹ *Ibidem*, s. 37, 38.

³⁰ AIPN Wr 053/399, Okólnik nr 1, 24 VI 1945 r., k. 9.

³¹ J. Hytek-Hryciuk, *Wróg publiczny?...*, s. 37, 39, 52.

³² *Ibidem*, s. 44.

³³ R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w powiecie Lwówek Śląski (1945–1956)*, Wrocław 2006, s. 128–132.

ostrzelenia mieszkania zajętego przez polskiego osadnika. W toku przesłuchań młodzi mężczyźni mieli się przyznać do członkostwa w Werwolfie³⁴.

Kolejne dane świadczące o intensyfikacji zwalczania niemieckiego podziemia przez UB dotyczą roku 1946. W lutym tego roku kierownik zajmującej się problemem komórki ministerstwa, Sekcji III Wydziału I Departamentu I, kpt. M. Rycharski, uznał Werwolf za organizację silną i aktywną, pomimo tego, że nieznana mu była struktura organizacyjna niemieckiego podziemia. Nie przeszkodziło mu to również w skrytykowaniu wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa za bierność w zwalczaniu zagrożenia. Ze sporządzonego przez Rycharskiego opracowania możemy się dowiedzieć, że do lutego 1946 r. miało zostać zlikwidowanych na terenie całego kraju zaledwie około piętnastu komórek Werwolfu³⁵.

Z początkiem 1946 r. Wydział I WUBP we Wrocławiu wykrył „ślady organizacji Werwolf” na terenie Wrocławia, a także powiatu średzkiego³⁶. W tym ostatnim działała ona miała pod dowództwem osiemnastoletniego Willy Herdego. Komórki Werwolfu „wykryto” ponadto w powiecie koźuchowskim i lwóweckim.

Wiarygodność danych WUBP we Wrocławiu była jednak więcej niż problematyczna. Autorzy raportów doszukiwali się np. rzekomej współpracy Werwolfu z Armią Krajową³⁷. Z kolei według informacji PUBP w Bystrzycy pochodzących z marca 1946 r. na obszarze tego powiatu miała działać grupa Werwolfu, do której należeć miało m.in. trzech Rosjan³⁸.

W maju 1946 r. funkcjonariusze PUBP w Wołowie dokonali aresztowania kilku domniemanych członków organizacji Hirschhorn. Młodych Niemców, którzy w chwili zatrzymania mieli po 17–18 lat, oskarżano o organizowanie spotkań i planowanie kolportażu ulotek zawierających wizję odbudowania władzy niemieckiej po zakończeniu „okupacji Dolnego Śląska”. WSR we Wrocławiu skazał członków grupy na surowe kary od 10 do 12 lat pozbawienia wolności³⁹. Jeden ze skazanych nie przeżył pobytu we wrocławskim więzieniu. Według oficjalnej wersji w październiku 1947 r. zmarł on „z powodu niewydolności krążenia”⁴⁰.

Największym rozgłosem w tym okresie odbiło się „rozbicie” siatki Freies Deutschland na terenie Bolesławca. Do maja 1946 r. aresztowaniami objęto tu ok. stu osób. Wśród aresztowanych znaleźli się m.in. Artur Kühne i ks. Paul Sauer⁴¹. Według organów bezpieczeństwa rzekomi konspiratorzy niemieccy mieli przygotowywać się do zbrojnego wystąpienia na wypadek

³⁴ J. Tyszkiewicz, *Ludność niemiecka w Dzierżoniowie (do 1956 r.)* [w:] *Dzierżoniów – wiek miniony*, pod red. S. Ligarskiego i T. Przerwy, Wrocław 2007, s. 37.

³⁵ AIPN Wr 053/619, t. 1, Opracowanie dotyczące problemu podziemia niemieckiego, 7 II 1946 r., k. 101.

³⁶ AIPN Wr 032/757, t. 11, Dane o działalności Niemców na terenie Dolnego Śląska, 20 V 1949 r., k. 4.

³⁷ AIPN Wr 053/381, Raport dekadowy o stanie agenturalno-operatywnej pracy Wydz. I-szego za okres od 30 XII 1945 do 10 I 46 r., 10 I 1946 r., k. 2.

³⁸ AIPN Wr 053/381, Raport dekadowy o stanie agenturalno-operatywnej pracy Wydz. I-szego za okres od 10 III 1946 do 20 III 46, 20 III 1946 r., k. 42.

³⁹ AIPN Wr 049/271, Charakterystyka nr 260 młodzieżowej niemieckiej organizacji rewizjonistycznej p.n. „Hirschhorn”, 26 V 1977 r., k. 2, 3.

⁴⁰ AIPN Wr 049/271, Kwestionariusz osobowy na członka nielegalnej organizacji niemieckiej „Hirschhorn”, 26 V 1977 r., k. 5.

⁴¹ K. Szwagrzyk, *Sprawa ks. Paula Sauer w materiałach Urzędu Bezpieczeństwa we Wrocławiu* [w:] *Ks. Paul Sauer 1892–1946. Materiały konferencyjne* pod red. G. Straucholda, Bolesławiec 2004, s. 35–39.

wybuchu kolejnej wojny, nawoływać do aktów sabotażu itd.⁴² Piętnastu członków Freies Deutschland zostało w grudniu 1946 r. skazanych na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu. W wypadku ośmiu osób (Paula Fiebiega, Ernsta Bachmanna, Lisabeth Fiebig, Heinego Heiera, Elfriede Silberbach, Artura Kühne'a, Herberta Münnicha, Güntera Schiblera) wyrok wykonano⁴³. Ksiądz Sauer zmarł w trakcie śledztwa.

Równie okazałe były działania bezpieki prowadzone na terenie Kłodzka i Bystrzycy. W Kłodzku aresztowanych zostało około stu Niemców⁴⁴, którym imputowano związki z Werwolfem. W Bystrzycy, w rękach UB znalazło się kolejnych 62 Niemców. Wśród aresztowanych byli m.in. Erwin Mandel i Georg Rüsckke. Obaj zmarli w więzieniu⁴⁵. W październiku 1946 r. UB zlikwidowała grupę Scharzwasser z wrocławskiej Leśnicy. Miało ją tworzyć dziewiętnastu członków pod kierownictwem ks. Bernarda Prietzela. Duchowny ten został niebawem skazany przez wrocławski WSR na karę 15 lat pozbawienia wolności. Do końca 1946 r. wrocławskie UB zlikwidowało ponadto organizacje Werwolf i Edelweiss działające pod dowództwem Karla Leschnera i Horsta Eschingera oraz Wolfganga Stehra i Horsta Henschela na terenie powiatu Brzeg i przyległych miejscowości⁴⁶.

Kolejnym charakterystycznym przykładem działań organów bezpieczeństwa wobec członków domniemanego podziemia niemieckiego były akcje przeprowadzone w rejonie Oławy. Zdaniem UB od 1945 r. do lutego 1947 r. miała tu funkcjonować trzyosobowa grupa Werwolfu pod dowództwem Willego Mardera⁴⁷. Szczególna aktywność grupy przypaść miała na okres między lipcem 1946 r. a lutym 1947 r. Na członków grupy Mardera funkcjonariusze PUBP w Oławie wszczęli rozpracowanie o kryptonimie „Hitler”. Ostatecznie zatrzymali oni nie trzy ale czterdzieści osób rzekomo powiązanych z Werwolfem⁴⁸. Zarzuty te już na etapie czynności operacyjnych zostały jednak zastąpione oskarżeniami o członkostwo w SA i NSDAP oraz o próbę nielegalnego przekroczenia granicy. Jednego z zatrzymanych oskarżono na koniec tylko o znieważenia członka ORMÓ (naplucie w twarz)⁴⁹.

Oprócz dotąd wspomnianych przypadków należy jeszcze napisać o działaniach podjętych przez władze polskie w rejonie Lwówka Śląskiego i Jeleniej Góry. W pierwszym przypadku o członkostwo w Werwolfie oskarżono Güntera Weissa i Wilima Hilgera. Zarzucono im również podpalenie dwóch fabryk. Po błyskawicznym procesie przed WSR we Wrocławiu Willy Weiss został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano⁵⁰. Hilgera nie zdołano ująć. W Jeleniej Górze w marcu

⁴² AIPN Wr 032/757, t. 11, Dane o działalności Niemców na terenie Dolnego Śląska, 20 V 1949 r., k. 6.

⁴³ J. Hytrek-Hryciuk, *Wróg publiczny?...*, s. 45, 46; K. Szwagrzyk *Informator o dokumentach sądowo-więziennych...*, s. 12–17.

⁴⁴ J. Hytrek-Hryciuk, *Wróg publiczny?...*, s. 46.

⁴⁵ *Ibidem*; K. Szwagrzyk *Informator o dokumentach sądowo-więziennych...*, s. 35, 37.

⁴⁶ AIPN Wr 032/757, t. 11, Dane o działalności Niemców na terenie Dolnego Śląska, 20 V 1949 r., k. 5.

⁴⁷ AIPN Wr, 049/258, Wykaz członków grupy org. niem. „Werwolf” działającej w pow. Oława, b.d., k. 1; AIPN Wr 21/807.

⁴⁸ AIPN Wr 053/388, Pismo st. referenta PUBP w Oławie Mieczysława Wdowczyka do kierownika I-szego Wydziału WUBP we Wrocławiu, 25 IX 1946 r., k. 198

⁴⁹ AIPN Wr 053/354, Sprawozdanie z pracy Ref. I-go za okres od dn. 1 VII 46 do 28 II 47 r., sporządzone przez st. referenta PUBP w Oławie Mieczysława Wdowczyka i szefa PUBP w Oławie por. T. Irka, 10 III 1947 r., k. 76.

⁵⁰ R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w powiecie Lwówek Śląski (1945–1956)*, Wrocław 2006, s. 130.

1947 r. funkcjonariusze UB zlikwidowali pięciosobową grupę o nieustalonej nazwie, na czele której stał Hans Bousch⁵¹.

Z kwestią podziemia niemieckiego było powiązane przeciwdziałanie akcjom obcych wywiadów, w tym „pozostałości” wywiadu niemieckiego. Co ciekawe, już w treści konspektu szkoleniowego sporządzonego we wrześniu 1946 r. stwierdzano, że istnieje „cały szereg materiałów potwierdzających, że pracownicy [dawnego wywiadu niemieckiego](...) przeszli na żołd angielski względnie amerykański”⁵². Dokument ten zawierał ponadto przegląd metod „obecnej pracy wywiadu niemieckiego”. W opisie podsumowującym instrukcję MBP stwierdzało, że wywiad niemiecki działa w kierunku stworzenia „piątej kolumny”⁵³. Przykładem sprawy wszczętej na podstawie podejrzenia o szpiegostwo i działalność podziemną była likwidacja w 1946 r. rzekomej „organizacji o charakterze dywersyjno-szpiegowskim”, z ks. kanonikiem Langem na czele⁵⁴.

Jak przewidywano już we wrześniu 1946 r. problem podziemia niemieckiego miał charakter przejściowy⁵⁵. Od mniej więcej 1948 r. o wiele częściej odwoływano się do oskarżeń o szpiegostwo. Np. w listopadzie 1948 r. wrocławska bezpieka aresztowała Güntera Rauscha, który miał przekazywać za pomocą nadajnika informacje „stanowiące tajemnicę państwową i wojskową”, w tym m.in. o areale nieobsianej ziemi, stanie niezagospodarowanych wiosek i miasteczek, sytuacji w kopalniach i fabrykach oraz dane dotyczące sieci kolejowych). Rausch miał ponadto współdziałać przy przerzucie z Polski do Niemiec członków siatki wywiadowczej. W czerwcu 1949 r. został on za to skazany przez WSR we Wrocławiu na karę śmierci, a niespełna trzy miesiące później wyrok wykonano⁵⁶.

W międzyczasie – w styczniu 1949 r. – nastąpiła formalna reorganizacja działań prowadzonych wobec ludności niemieckiej przez UB. Jej efektem stało się m.in. wszczęcie rozpracowania obiektowego kryptonim „Zachód”. W dokumentach z tego rozpracowania możemy przeczytać m.in. że zamieszkujących Dolny Śląsk Niemców uznano za element „wrogi, który może być wykorzystywany przez obcy wywiad, jak również przez reakcyjne elementy w kraju”⁵⁷. Do ważniejszych kwestii zaliczono wówczas rozpracowanie rzekomej organizacji „Deutsche Aufbaupartei”, do której należało kilkanaście osób, w tym Józef Feldhofer, oraz rozpracowanie środowiska dawnych folksdojczy z Legnicy⁵⁸.

W sierpniu 1949 r., w ramach rozpracowania prowadzonego pod kryptonimem „Antifa”, aresztowane zostały na terenie Wałbrzycha 23 osoby, które oskarżono o „popęlnienie sabotaży w przemyśle węglowym”⁵⁹. W jednym ze sprawozdań wysłanych z Wrocławia do Warszawy

⁵¹ *Ibidem*, k. 5, 6.

⁵² AIPN Wr 053/620, t. 2, Organizacja wywiadu niemieckiego, 19 IX 1946 r., k. 34.

⁵³ *Ibidem*, k. 42.

⁵⁴ AIPN Wr 032/757, t. 11, Dane o działalności Niemców na terenie Dolnego Śląska, 20 V 1949 r., k. 4, 5.

⁵⁵ AIPN Wr 053/620, t. 2, Walka z podziemiem niemieckim, 21 IX 1946 r., k. 50.

⁵⁶ K. Szwaagrzyk, *Informator o dokumentach sądowo-więziennych ...*, s. 23.

⁵⁷ AIPN Wr 032/757, t. 2, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego, 5 II 1949 r., k. 2.

⁵⁸ AIPN Wr 032/757, t. 2, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego, 5 II 1949 r., k. 4.

⁵⁹ AIPN Wr 053/370, Sprawozdanie miesięczne za czas od 1 VIII do 31 VIII 1949 r., 2 IX 1949 r., k. 88.

czytamy ponadto: „w wyniku prowadzonego (...) rozpracowania środowiska niemieckiego «Antifa» ujawniono, że w środowisku niemieckim istnieje podziemna organizacja o charakterze masowym pod nazwą «Werwolf»⁶⁰. Proces członków „Antify” odbył się w marcu 1950 r. przed WSR we Wrocławiu. Pięciu podsądnym „udowodniono” nie tylko działalność sabotażową ale i przynależność do organizacji Werwolf. Dwie osoby – Józefa Weiganga i Zygmunta Weiganga – skazano na karę śmierci, pozostałym wymierzono kary pozbawienia wolności od 15 lat do dożywocia⁶¹. We wrześniu 1949 r. w Bystrzycy wszczęte zostało rozpracowanie członków rzekomej podziemnej organizacji Deutsche Freiheit Bewegung⁶². W tym samym mniej więcej czasie donoszono o istnieniu Werwolu z Legnicy, co potwierdzać miały przechwycone „oryginały grypsów kontaktowych”⁶³.

Na przełomie lat 40 i 50. status ludności niemieckiej pozostającej w Polsce dynamicznie się zmieniał. Wynikało to w pierwszej kolejności ze zmian kontekstu międzynarodowego, w tym powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej (NRD). Po 1949 r. pojawiła się kategoria tzw. uznanych Niemców. Niemiecka narodowość tych osób nie była już kwestionowana, a pobyt w Polsce był tolerowany. Formalnie osoby te mogły być „bezpieństwowcami”, posiadać obywatelstwo polskie, a z czasem uzyskiwać także obywatelstwo NRD⁶⁴. Według Piotra Madajczyka do kategorii „uznanych Niemców” można byłoby od tego czasu zaliczać również ludność rodzimą o świadomości niemieckiej⁶⁵.

W lipcu 1950 r. Sekretariat KC PZPR przyjął rozwiązania dotyczące uregulowania warunków pracy i bytu robotników niemieckich. Uchwała ta miała charakter przełomowy, spowodowała bowiem likwidację przepisów dyskryminujących Niemców zamieszkujących w Polsce. Jej efektem stało się m.in. otwarcie placówek oświatowych szczebla podstawowego i zawodowego w niemieckim języku nauczania, wsparcie dla inicjatyw kulturalnych itd., a pośrednio również poprawę położenia Kościoła ewangelickiego. W 1950 r. na terenie województwa wrocławskiego otwartych zostało 28 szkół podstawowych z niemieckim językiem nauczania, a także szkoły zawodowe (np. w Wałbrzychu)⁶⁶. Liczba szkół podstawowych z niemieckim językiem nauczania na Dolnym Śląsku rosła do roku szkolnego 1954/1955. Funkcjonowało ich w tym czasie aż 55⁶⁷.

W przyjętej uchwale odnoszono się też do kwestii wyjazdów: „Niemcom, pragnącym wyjechać do Niemiec, a w pierwszej kolejności członkom rodzin rozdzielonych oraz pozbawionych żywicieli, umożliwić ten wyjazd, okazując im wszelką niezbędną pomoc”⁶⁸. Pozwoliło to

⁶⁰ AIPN Wr 053/370, Sprawozdanie miesięczne za czas od 1 X do 31 X 1949 r., 3 XI 1949 r., k.110.

⁶¹ AIPN Wr 053/315, Raport sprawozdawczy po linii Wydziału I-go za okres od dnia 26 I 1950 do 25 II 1950 r., [III 1950 r.], k. 16.

⁶² AIPN Wr 053/326, Wykaz spraw prowadzonych w Wydziale I, 5 X 1951 r., k. 133.

⁶³ AIPN Wr 053/371, Raport sprawozdawczy po linii Wydziału I za okres od dnia 26 XI do dn. 25 XII 1949 r., [I 1950 r.], k. 65.

⁶⁴ P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944–1989...*, s. 95.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 69.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 81, 84, 86, 89.

⁶⁷ AIPN Wr 053/459, Informacja w sprawie pracy z grupami narodowościowymi na terenie województwa wrocławskiego, [1955], k. 1.

⁶⁸ Cyt. za: P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944–1989*, s. 83.

na opuszczenie w latach 1950–1951 w ramach tzw. akcji łączenia rodzin około 8–10 tys. Niemców z Dolnego Śląska. Liczbę tych, którzy pozostawali w regionie szacowano na ok. 42 tys. osób⁶⁹. Wyjazdy Niemców z Polski na początku lat 50. miały zasadniczo inny charakter niż wcześniej. Choć można mówić o istniejącym wciąż przymusie sytuacyjnym, to zasadniczo wyjazdy miały wymiar dobrowolny. Inna też była w tym przypadku rola organów bezpieczeństwa. Bezpieka zwracała teraz uwagę głównie na negatywne aspekty wyjazdów. Dostrzegano ich związek z prowadzoną „propagandą wyjazdową”, a w związku z tym również z „propagandą rewizjonistyczną”. W niepozbawionej podstaw ocenie polskich władz⁷⁰ – „rewizjonizm zachodnioniemiecki” był w swej najpełniejszej wersji koncepcją zakładającą zjednoczenie państwa niemieckiego w granicach z 1937 r. Zupełnie inną kwestią była jednak rzeczywista skala działań rewizjonistycznych na terenie Polski.

Przełomowym momentem w podejściu bezpieki do zagadnienia niemieckiego stał się rok 1950. W sporządzonej wówczas *Charakterystyce wrogiej działalności elementów rozpracowywanych po linii Wydziału I* (WUBP we Wrocławiu) czytamy m.in.: „W związku z obecną sytuacją polityczną w Niemczech Zachodnich gdzie stale powstają nowe związki i organizacje o charakterze rewizjonistycznym, w środowiskach niemieckich na terenie Dolnego Śląska daje się zauważyć wzrost nasilenia wrogiej propagandy proniemieckiej. Mając na uwadze powyższe, zgodnie z wytycznymi MBP, przystąpiono do skoncentrowania materiałów świadczących o wymienionej działalności celem przygotowania rozprawy sądowej. Niezależnie od powyższego na terenie Wrocławia, Świdnicy, Ząbkowic przystąpiono do aktywnego rozpracowania tzw. rad ewangelickich mieszczących się przy parafiach ewangelickich, których członkowie rekrutują się przeważnie z autochtonów, Niemców i VD [volksdeutschy]”⁷¹.

Na przestrzeni 1951 r. sfinalizowano m.in. pięć spraw dotyczących osób podejrzewanych o współpracę z gestapo. W czerwcu 1951 r. w jednym z raportów bezpieki domniemywano, że na terenie Wrocławia może działać podziemna organizacja niemiecka⁷². Ponadto wszczęto nowe rozpracowania w ramach ogólnej sprawy pod kryptonimem „Zachód”. Dotyczyły one m.in. absolwentów dawnej niemieckiej „szkoły wywiadowczej” w Dusznikach (kryptonim „Dywersant”); grupy pracowników Centralnego Biura Konstrukcyjnego Fabryki Maszyn Papierniczych w Cieplicach, w związku z przechwyconym listem do odbiorcy w RFN, zawierającym plany maszyn (kryptonim „Konstruktor”)⁷³; grupy osób rozpowszechniających gazetki o treści rewizjonistycznej (kryptonim „Baza”); rozpowszechniania gazet rewizjonistycznych w rejonie Wałbrzycha (kryptonim „Zygfyd”)⁷⁴.

⁶⁹ B. Ociepka, *op.cit.*, s. 31.

⁷⁰ J. Hytrek-Hryciuk, *Kryptonim „Ośrodek”. Służba Bezpieczeństwa wobec Ziomkostwa Ślązaków (1962–1972)* [w:] *Internacjonalizm czy? Działania organów bezpieczeństwa ...*, s. 200.

⁷¹ AIPN Wr 053/315, *Charakterystyka wrogiej działalności elementów rozpracowywanych po linii Wydziału I*, 5 X 1950 r., k. 123.

⁷² AIPN Wr 053/326, Raport sprawozdawczy po linii Wydziału I za miesiąc czerwiec [1951 r.], 4 VII 1951 r., k. 97.

⁷³ AIPN Wr 032/757, t. 2, Sprawozdanie z pracy Sekcji I za okres od 1 I 1951 do 1 I 1952, 21 I 1952 r., k. 18.

⁷⁴ AIPN Wr 053/262, Sprawozdanie o rezultatach agencyjno-operacyjnej pracy Wydziału I za miesiąc kwiecień 1953 r., 2 V 1953 r., k. 157.

W grudniu 1951 r. sprawy dotyczące ludności niemieckiej rozdzielono do prowadzenia w pionie I oraz pionie V. Ten ostatni miał się zająć się m.in. „zwalczaniem wrogiej propagandy, wystąpień antypaństwowych”, ustalaniem osób nakłaniających Niemców i autochtonów do zrzekania się polskiego obywatelstwa i do wyjazdu do Niemiec; odizolowaniem ludności autochtonicznej od „propagandy zachodniej”⁷⁵. Z czasem zauważono, że działalność rewizjonistyczna przejawia się w „szerzeniu propagandy odwetowej w oparciu o materiały propagandowe uzyskiwane z Niemiec Zachodnich”. Snuto przypuszczenia, że poza działalnością rewizjonistyczną ludność niemiecka może też dążyć do zorganizowania ugrupowań o charakterze zbrojnym⁷⁶. Z kolei działania pionu I zreorganizowano w styczniu 1952 r. Dotychczasowe rozpracowania przemianowano na sprawę kryptonim „Odrodzenie”. Włączono do niej 120 mniejszych opracowań zawierających tzw. materiały zaczepne. Znalazły się wśród nich m.in. wymienione wcześniej („Baza”, „Konstruktor” i „Dywersonant”), a także inne, np. „sprawa Katarzyńskiego” ze Świdnicy podejrzanego o działalność wywiadowczą, sprawa Pawła Niedzieli, któremu zarzucano członkostwo w organizacji niemieckiej FDB, sprawa Georga Jockla, nazywanego „rezydentem Abwehry” w Jeleniej Górze, sprawa pastora ewangelickiego Helmuta Stecka, sprawa dotycząca byłych członków NSDAP w Łądku, sprawa domniemyanych członków Stosstruppe z Nowej Rudy i inne⁷⁷.

W drugiej połowie 1952 r., po kolejnej reorganizacji działań w środowisku niemieckim, wszczęta została sprawa kryptonim „Kolumna”, której celem było przeciwdziałanie działalności szpiegowskiej na terenie Wrocławia. Podobnie sformułowano cele stawiane w rozpracowaniu „Kanał II”, sprawie Stanisławy Czajkowskiej z Bystrzycy oraz sprawie kryptonim „Chór”, której figurantami (osobami rozpracowywanymi) była grupa aktywistów parafii ewangelickiej⁷⁸.

Liczne rozpracowania obejmujące osoby narodowości niemieckiej prowadzono także na przestrzeni lat 1953–1954. Część z nich zakończyła się aresztowaniami. W marcu 1953 r. sformułowano wniosek o założenie rozpracowania dwóch Niemców, z zakładów chemicznych w Żarowie, którym inkryminowano szpiegostwo⁷⁹. W kwietniu, pod takim samym zarzutem aresztowano Herberta Kremsera (skazano go później na karę trzech lat pozbawienia wolności)⁸⁰, figuranta sprawy kryptonim „Bremen”. W maju 1953 r. aresztowano także Paula Grundke, teścia Kremsera⁸¹. Według jednego z dokumentów bezpieczeństwa w listopadzie 1953 r. prowadzone były z kolei następujące sprawy: kryptonim „Fryc”, której figurantami byli pracownicy wałbrzyskich kopalń, rzekomo kolportujących prasę ziomkowską; kryptonim „Zorza” – prowadzona wobec niemieckich

⁷⁵ A. Słabig, *Aparat bezpieczeństwa wobec mniejszości narodowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1989*, Szczecin 2008, s. 66.

⁷⁶ AIPN Wr 053/325, Informacja o stanie bezpieczeństwa na terenie woj. wrocławskiego, 6 VIII 1952 r., k. 154.

⁷⁷ AIPN Wr 032/757, t. 2, Sprawozdanie z pracy Sekcji I za okres od 1 I 1951 do 1 I 1952, 21 I 1952 r., k. 20, 21.

⁷⁸ AIPN Wr 032/757, t. 2, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego, 24 IX 1952 r., k. 22, 28, 29.

⁷⁹ AIPN Wr 053/262, Sprawozdanie o rezultatach pracy agencyjno-operacyjnej Wydz. I WUBP Wrocław za miesiąc marzec 1953 r., 1 IV 1953 r., k. 144.

⁸⁰ AIPN Wr 053/262, Sprawozdanie miesięczne za miesiąc kwiecień 1953 r., 15 V 1953 r., k. 26.

⁸¹ AIPN Wr 053/262, Sprawozdanie o rezultatach pracy agencyjno-operacyjnej Wydz. I WUBP Wrocław za miesiąc maj 1953 r., [VI 1953 r.], k. 162.

pracowników zakładów energetycznych, którym zarzucano przynależność do nielegalnej organizacji); kryptonim „Funker”, której figuranci mieli „grupowo słuchać radia”⁸².

Na początku 1954 r., w związku z konferencją ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji odbywającą się w Berlinie, bezpieka zanotowała „w kołach rewizjonistycznych” oznaki ożywienia. W jednym ze sprawozdań z tego czasu czytamy, że „elementy rewizjonistyczne” „liczą na fiasko konferencji oraz wybuch nowej wojny i powrót Niemców na tereny zachodnie”⁸³. Wzmagało to czujność polskich organów bezpieczeństwa. W kwietniu 1954 r. aresztowano dwie Niemki, Ewę Lemberg i Urszulę Trawińską, figurantki sprawy kryptonim „Szprewa”⁸⁴. Lemberg skazano na 13, a Trawińską na 11 lat pozbawienia wolności⁸⁵. W maju 1954 r. w Zgorzelcu aresztowano Maksa Piltza, któremu zarzucono jednak nie działalność rewizjonistyczną, a zorganizowanie i kierowanie nielegalną organizacją. Został on skazany na rok pozbawienia wolności. We wrześniu tego samego roku, w ramach likwidacji rozpracowania „Lotnisko”, aresztowano pod zarzutem szpiegostwa dwóch Polaków i sześćcioro Niemców (Manfreda Scholtza, Wenera Mnielicha, Herberta Marschenera, Waltera Fetera, Heinza Wolfa i Hemutha Kipperera)⁸⁶. Osoby te zostały kilka miesięcy później skazane na kary pozbawienia wolności od roku do czterech lat⁸⁷. Dwóch kolejnych Niemców – Willy Göhler i Joahim Rohland przewijało się w materiałach sprawy kryptonim „Wenecja”⁸⁸.

Pod nadzorem bezpieki znalazła się także m.in. szkoła niemiecka działająca we Wrocławiu. Ustalono (za pomocą zwerbowanego informatora), że na zebraniu komitetu rodzicielskiego poruszono kwestię zbyt wielkiej liczby godzin nauczania w języku polskim, co miało prowadzić do spolszczenia dzieci⁸⁹. Rodziców uczniów tej szkoły podejrzewano ponadto o dążenie do stworzenia organizacji ludności niemieckiej⁹⁰, a także kontakty... z ambasadą NRD w Warszawie⁹¹.

Pod koniec 1954 r. doszło do kolejnych zmian w strukturze i zakresie działań organów bezpieczeństwa. Przejściowo spotęgowały one chaos kompetencyjny. Wskutek, jak pisano w 1955 r., rozprężenia organów bezpieczeństwa miano zaniedbać problem rewizjonizmu zachodnioniemieckiego: „praca na odcinku walki z rewizjonizmem nie toczyła się planowo, ofensywnie, lecz raczej przypadkowo bez koordynacji odgórnej”, odstąpiono „od stosowania

⁸² AIPN Wr 053/262, Sprawozdanie miesięczne za miesiąc listopad 1953 r., 10 XII 1953 r., k. 96.

⁸³ AIPN Wr 053/221, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału V WUBP we Wrocławiu za m-c styczeń 1954 r., 5 II 1954 r., k. 9.

⁸⁴ AIPN Wr 053/217, Sprawozdanie o rezultatach pracy agencyjno-operacyjnej Wydz. I WUBP Wrocław za miesiąc kwiecień 1954 r., 3 V 1954 r., k. 29–31.

⁸⁵ AIPN Wr 053/217, Sprawozdanie o rezultatach pracy agencyjno-operacyjnej Wydziału I WUBP we Wrocławiu za miesiąc październik 1954 r., 3 XI 1954 r., k. 86.

⁸⁶ AIPN Wr 053/217, Sprawozdanie o rezultatach pracy agencyjno-operacyjnej Wydz. I WUBP Wrocław za miesiąc wrzesień 1954 r., 4 X 1954 r., k. 75, 76.

⁸⁷ AIPN Wr 053/217, Sprawozdanie o rezultatach pracy agencyjno-operacyjnej Wydz. II WUds.BP Wrocław za miesiąc grudzień 1954 r., 4 I 1955 r., k. 102.

⁸⁸ AIPN Wr 053/217, Sprawozdanie o rezultatach pracy agencyjno-operacyjnej Wydz. I WUBP Wrocław za miesiąc wrzesień 1954 r., 4 X 1954 r., k. 78.

⁸⁹ AIPN Wr 053/221, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału V WUBP we Wrocławiu za m-c luty 1954 r., 5 III 1954 r., k. 18.

⁹⁰ AIPN Wr 053/221, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału V WUBP we Wrocławiu za miesiąc marzec 1954 r., 6 IV 1954 r., k. 29.

⁹¹ AIPN Wr 053/221, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału V WUBP we Wrocławiu za m-c maj 1954 r., 7 VI 1954 r., k. 49.

profilaktycznych form walki z rewizjonizmem”, „od ścigania za szerzenie wrogiej propagandy”, „w niewłaściwy sposób realizowano [wytyczne] o zwalczaniu wrogiej działalności podziemia rewizjonistycznego i wywiadu adenauerowskiego”, zauważono „braki w agenturze” i nieposiadanie w powiatach pracowników znających język niemiecki⁹².

W ocenie funkcjonariuszy bezpieki działalność „rewizjonistyczna” miała przejawiać się w połowie lat 50. „w najróżniejszych formach, począwszy od wrogiej, szeptanej propagandy, a skończywszy na funkcjonowaniu zorganizowanych na tej bazie siatek szpiegowskich i organizacji nielegalnych”⁹³. Celem organizacji ziomkowskich miało być prowadzenie „długofalowej akcji regermanizacji autochtonów i dążenie do skonsolidowania mniejszości niemieckiej w Polsce (...)”⁹⁴. Instrumentami oddziaływania ziomkostw miała być propaganda o „tymczasowości Ziem Odzyskanych”, agitacja na rzecz wyjazdu Niemców do RFN, utrzymywanie kontaktów z ośrodkami rewizjonistycznymi w RFN tj. właśnie ziomkostwami, ale także Niemieckim Czerwonym Krzyżem, Caritasem, Kartoteką Ojczyźnianą, Wolną Europą; „rewizjonistycznymi ośrodkami kterykalnymi kościołów unijno-ewangelickiego i katolickiego”⁹⁵ i inne.

Głównym „ośrodkiem rewizjonistycznym” na terenie Dolnego Śląska miał być w połowie lat 50. Wałbrzych, ale problem rewizjonizmu dotyczył także siedmiu innych powiatów w województwie wrocławskim. W wyniku intensyfikacji rozpracowań „rewizjonizmu niemieckiego” funkcjonariusze bezpieki założyli od stycznia do listopada 1955 r. 127 różnego typu rozpracowań. Powodem założenia szeregu spraw było tylko i wyłącznie prowadzenie listowej korespondencji z rodzinami zamieszkującymi w RFN⁹⁶. Ogółem na koniec 1955 r. wojewódzki i powiatowe urzędy ds. bezpieczeństwa prowadziły 190 spraw, w których notowano „Niemców i autochtonów”, z tego 110 spraw, w których notowano tylko Niemców. 3/4 spraw było określanych jako „rewizjonistyczne”⁹⁷.

W latach 1956–1958 jedną z ważniejszych kwestii „na odcinku narodowościowym” stały się dla władz wyjazdu ludności niemieckiej z Polski. Jeszcze w 1955 r. liczbę Niemców na Dolnym Śląsku szacowano na niecałe 40 tys. osób⁹⁸, na koniec 1956 r. liczba ta spadła do poziomu niespełna 20 tys. osób. Stało się tak głównie w wyniku przyjętej przez Sekretariat KC PZPR w grudniu 1955 r. uchwały wznawiającej akcję łączenia rodzin⁹⁹. Według danych administracyjnych w 1957 r. na obszarze województwa wrocławskiego przebywało ok. 16 tys. Niemców, a w 1961 r.

⁹² AIPN Wr 053/459, Analiza działalności rewizjonistycznej na terenie województwa wrocławskiego wśród ludności niemieckiej i autochtonicznej, sporządzona przez kierownika WUds.BP we Wrocławiu ppłk. J. Onacika, [1955 r.], k. 20–21.

⁹³ Ibidem, k. 1.

⁹⁴ AIPN Wr 054/1475, Walka z wroga działalnością elementów rewizjonistycznych i nacjonalistycznych (wśród mniejszości narodowościowych w Polsce) Referat naczelnika Wydziału w Departamencie III MSW mjr. L. Wójcika, [X 1957 r.], k. 4.

⁹⁵ AIPN Wr 053/459, Analiza działalności rewizjonistycznej na terenie województwa wrocławskiego..., k. 5.

⁹⁶ AIPN Wr 032/23, Informacja o przebiegu pracy operacyjnej wśród grup rewizjonistycznych woj. wrocławskiego. Informacja opracowana na podstawie raportów pokontrolnych z Sekcji 3 Wydziału III oraz jednostek powiatowych, gdzie występuje zagadnienie, [XI 1955 r.], k. 23–24, 30.

⁹⁷ AIPN Wr 053/459, Analiza działalności rewizjonistycznej na terenie województwa wrocławskiego..., k. 17.

⁹⁸ P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944–1989...*, s. 173.

⁹⁹ P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944–1989...*, s. 175.

już tylko ok. 3 tys.¹⁰⁰ Gotowość znacznej grupy osób narodowości niemieckiej do opuszczenia Polski stale przyjmowano w sposób niejednoznaczny. Z jednej strony z ulgą pozbywano się „uciążliwego elementu”¹⁰¹. Z drugiej strony była to jednak wizerunkowa klęska władz¹⁰². Skoro za decyzjami o wyjeździe miały stać „ośrodki rewizjonistyczne”, władze starały się, szczególnie po 1959 r., ograniczyć skalę emigracji¹⁰³.

W drugiej połowie lat 50. pojawiły się także nowe wątki w prowadzonych wśród ludności niemieckiej rozpracowaniach. W 1957 r. SB zauważyła aktywizację działań rewizjonistycznych polegających na „atakowaniu systemu politycznego w Polsce” i jednoczesnej gloryfikacji polityki RFN. W czasie styczniowych wyborów do Sejmu „pewne grupy Niemców zamieszkałych na terenie województwa wrocławskiego” miały manifestacyjnie nie wziąć udziału w głosowaniu „tłumacząc [...], że chcą wyjechać do NRF i sprawy polskie ich nie obchodzą”¹⁰⁴. Od połowy lat 50, wraz z pewną liberalizacją systemu politycznego, znacznie zwiększył się ruch turystyczny w Polsce. Władze podejrzewały jednak, że „część turystów” przybywających do Polski wykonuje tutaj zadania szpiegowskie¹⁰⁵. Bardzo podejrzane było z perspektywy bezpieczeństwa fotografowanie czy inny rodzaj dokumentowania własności niemieckiej¹⁰⁶. SB rejestrowała także przypadki zastraszania nowych mieszkańców przez dawnych właścicieli niemieckich informacjami o „rychłym” powrocie Niemców na te ziemie¹⁰⁷. Formą działalności rewizjonistycznej miały być instytucje charytatywne z RFN, przede wszystkim „Kirschendienst-Ost”¹⁰⁸.

Na maju 1959 r. SB przystąpiło do okresowej aktualizacji charakterystyki kontrwywiadowczej „po zagadnieniu rewizjonizmu niemieckiego”. W jej ramach rozesłane zostało do powiatowych struktur SB pismo z żądaniem sporządzenia zestawienia liczbowego ludności niemieckiej i autochtonicznej¹⁰⁹. W uzupełnieniu wspomnianego pisma zażądano również dokonania kontrwywiadowczego rozeznania ludności, która „z różnych względów jest podatna na rewizjonistyczną działalność”¹¹⁰.

¹⁰⁰ B. Ociepka *op.cit.*, s. 46.

¹⁰¹ S. Rosenbaum, *Partia i aparat bezpieczeństwa województwa katowickiego wobec proniemieckich postaw ludności rodzimej od lat pięćdziesiątych do siedemdziesiątych XX w.* [w:] *Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej wobec mniejszości narodowych i etnicznych oraz cudzoziemców. Studia*, red. J. Syrynk, Warszawa 2009, s. 75, 76.

¹⁰² AIPN Wr 053/1576, Sprawozdanie z przeprowadzonych badań tematu: „Niektóre aspekty problemu zachodniemieckiego a zadania Służby Bezpieczeństwa, [VII 1965 r.], k. 51.

¹⁰³ AIPN Wr 053/1778, Informacja dotycząca problemów rewizjonizmu zachodniemieckiego na terenie Dolnego Śląska, 12 II 1970 r., k. 1–5; AIPN Wr 053/1576, Sprawozdanie dotyczące zagadnienia rewizjonizmu niemieckiego, 22 III 1960 r., k. 20.

¹⁰⁴ AIPN Wr 053/467, Sprawozdanie kwartalne z pracy Komendy Wojewódzkiej MO służby Bezp. Woj. wrocławskiego za okres od 1 I 1957 r. do 31 III 57 r., k. 10 IV 1957 r., k. 30, 31.

¹⁰⁵ AIPN Wr 053/467, Sprawozdanie kwartalne z pracy Komendy Wojewódzkiej MO ds. Bezpieczeństwa wojew. wrocławskiego za okres od 1 IV 1957 r. do 30 VI 1957 r., k. 10 VII 1957 r., k. 52.

¹⁰⁶ AIPN Wr 053/464, Informacja o działalności antypaństwowej w IV kwartale 1956 r. na terenie woj. wrocławskiego, 4 IV 1957 r., k. 5.

¹⁰⁷ AIPN Wr 053/1576, Sprawozdanie dotyczące zagadnienia rewizjonizmu niemieckiego, 22 III 1960 r., k. 7.

¹⁰⁸ AIPN Wr 053/467, Sprawozdanie kwartalne z pracy Komendy Wojewódzkiej MO służby Bezp. Woj. wrocławskiego za okres od 1 I 1957 r. do 31 III 1957 r., k. 10 IV 1957 r., k. 30–31.

¹⁰⁹ AIPN Wr 053/1759, t. 1, Okólnik zastępcy komendanta wojewódzkiego MO Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu ppłk. B. Jedynaka, 29 V 1959 r., k. 38

¹¹⁰ AIPN Wr 053/1759, t. 1, Okólnik zastępcy komendanta wojewódzkiego MO Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu ppłk. B. Jedynaka, 5 VI 1959 r., k. 40, 41.

Zebrane w 1959 r. informacje posłużyły SB do sformułowania w marcu 1960 r. tezy o wzroście aktywności rewizjonistycznej¹¹¹. Już zresztą w styczniu 1960 r. szef wrocławskiej bezpieki rozesłał do struktur powiatowych instrukcje dotyczące sposobów przeciwdziałania aktom rewizjonistycznym, w której wspomniano o aktywizacji „elementów faszystowskich w NRF” torpedujących wysiłki ZSRR i całego obozu socjalistycznego, „wszystkich sił pokoju na świecie” dążących do odprężenia i uregulowania spraw z RFN na drodze konferencji pokojowej. Na wszystkie wypadki wystąpień i propagandy faszystowskiej miano, wykorzystując dostępne środki pracy operacyjnej i dochodzeniowej zarówno pionu bezpieczeństwa jak i milicji, reagować natychmiast, na każdy akt „propagandy i wystąpienia faszystowskiego” zakładać oddzielną sprawę, sprawców wykrywać i pociągać do odpowiedzialności karnej¹¹². Można się domyślać, że właśnie na podstawie tego rodzaju analiz i wniosków w czerwcu 1960 r. Sekretariat KC PZPR przyjął uchwałę „w sprawie zwalczania rewizjonizmu zachodnioniemieckiego”¹¹³.

W praktyce głównymi przejawami „rewizjonizmu niemieckiego” zarejestrowanymi w pierwszym kwartale 1960 r. przez wrocławską SB było malowanie swastyk i „innych emblematów faszystowskich” oraz „niewielka ilość ekscesów i publicznej propagandy”. Łącznie ujawniono 102 tego rodzaju „wypadki”. Ustalono 63 sprawców, z których większość – 44 osoby, nie miała ukończonych 18 lat (z tego 26 osób nie ukończyło nawet 12 roku życia). W 56 przypadkach ujawnieni sprawcy były osobami narodowości polskiej. Aresztowano pięć osób¹¹⁴.

SB dostrzegło także „oddziaływanie ośrodków rewizjonistycznych na inteligencję i młodzież akademicką miejscowego pochodzenia”¹¹⁵. Zarejestrowano m.in. „prowokacyjne zachowania obywateli narodowości niemieckiej” przejawiające się w „manifestacyjnym posługiwaniu się językiem niemieckim”. W polu obserwacji bezpieki znaleźli się działacze Niemieckie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne (NTSK). SB czyniła kroki w celu skompromitowania pierwszego przewodniczącego tej organizacji w oczach dolnośląskich Niemców, „a następnie usunięcia go z zajmowanego stanowiska”¹¹⁶. W wałbrzyskich strukturach NTSK doszukiwano się osób o „profaszystowskich przekonaniach”. Jedną z przesłanek do tego stało się zachowanie pewnego Niemca, który będąc pod wpływem alkoholu miał „ostentacyjnie” pluć „pod nogi kuracjuszom, wyzywając ich obelżywie w typowy dla faszystów niemieckich sposób”¹¹⁷.

Aktualna pozostawała kwestia inwigilowania przyjeżdżających do Polski turystów. W pochodzącym z lipca 1960 r. sprawozdaniu czytamy: „Jest sprawą charakterystyczną, że nasilenie wrogiej, rewizjonistycznej działalności wzrasta – niezależnie od czynnika

¹¹¹ AIPN Wr 053/1576, Sprawozdanie dotyczące zagadnienia rewizjonizmu niemieckiego, 22 III 1960 r., k. 11.

¹¹² AIPN Wr 053/1759, t. 1, Okólnik zastępcy komendanta wojewódzkiego MO Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu ppłk. B. Jedyńska, 11 I 1960 r., k. 72, 73

¹¹³ A. Słabig, *op.cit.*, s. 88.

¹¹⁴ AIPN Wr 053/493, Sprawozdanie z pracy Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojew. MO we Wrocławiu – za okres od dnia 1 I 1960 r. do dnia 31 III 1960 r., k. 15 IV 1960 r., k. 11–12.

¹¹⁵ AIPN Wr 053/493, Sprawozdanie z pracy Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojew. MO we Wrocławiu – za okres od dnia 1 I 1960 r. do dnia 31 III 1960 r., 15 IV 1960 r., k. 12.

¹¹⁶ AIPN Wr 032/510, t. 2, Notatka informacyjna, 26 I 1960 r., k. 87.

¹¹⁷ AIPN Wr 053/493, Sprawozdanie z pracy Jedn. Sł. Bezp. KWMO za okres 1 VII – 30 IX 1960 r., 17 X 1960 r., k. 71–74.

demograficznego – w sezonie letnim w tych miejscowościach, w których znajdują się ośrodki wczasowe, bądź przez które prowadzą trasy turystyczne¹¹⁸. Działaniem rewizjonistycznym miała być również „akcja paczkowa”¹¹⁹, za pomocą której miała być wynagradzana przez zachodnioniemiecki wywiad ulokowana w Polsce agentura¹²⁰. Federalna Służba Wywiadowcza Niemiec Zachodnich miała w tym celu wykorzystywać ponadto przelewy pieniężne wysyłane do Polski pod pozorem pomocy od rodzin, należności spadkowych, darowizn itd.¹²¹ Z związku z organizacją „akcji paczkowej” przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze m.in. z przedstawicielami niemieckiej gminy Kościoła ewangelickiego¹²². Duchownych tego Kościoła określono jako pretendenta „do roli obrońcy interesów mniejszości niemieckiej pozostałej na Dolnym Śląsku”¹²³. Wałbrzyscy funkcjonariusze bezpieczeństwa wszczęli w środowisku ewangelików sprawę ewidencyjnej obserwacji „Butni”, którą objęto początkowo pięć osób, spośród „średniego aktywu kościoła ewangelickiego”, otrzymującego pomoc materialną od Kirchendienst Ost¹²⁴.

Ogółem, w 1960 r. na podstawie skierowanych przez SB wniosków, prokuratura wszczęła na Dolnym Śląsku 56 „postępowań przygotowawczych o przestępstwa antypaństwowe popełnione z pobudek rewizjonistycznych”¹²⁵ (wliczając zapewne także wcześniej wymienione przez mnie). 45 z nich zakończono do końca lutego 1961 r. W 21 przypadkach sporządzony został akt oskarżenia. 23 postępowania umorzono. W jednym przypadku odmówiono ścigania. Aktami oskarżenia objęto ogółem 24 osoby. 15 osób zostało aresztowanych¹²⁶. W 1960 r. zakończone zostało także prowadzenie sprawy wobec Erwinowi i Marcie Kunertom. Zostali oni skazani przez Sąd Wojskowy w Warszawie na, odpowiednio, 9 i 5 lat pozbawienia wolności¹²⁷. Z kolei w 1961 r. aresztowano Bronisławę Kamińską. Została ona następnie skazana na 7 lat pozbawienia wolności za przekazanie danych na temat dyslokacji wojsk sowieckich¹²⁸.

W połowie 1962 r. doszło do kolejnej reorganizacji działań bezpieczeństwa w odniesieniu do kwestii niemieckiej. Na polecenie MSW założona została we Wrocławiu sprawa obiektowa pod kryptonimem „Ośrodek”. Cel rozpracowania sformułowano dość ogólnikowo (kontrola oddziaływania organizacji ziomkowskich na terenie województwa wrocławskiego na pozostającą

¹¹⁸ AIPN Wr 053/493, Sprawozdanie z pracy Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu – za okres od dnia 1 kwietnia 1960 r. do dnia 31 czerwca 1960 r., k. 15 VII 1960 r., k. 39.

¹¹⁹ S. Rosenbaum, *op.cit.*, passim.

¹²⁰ AIPN Wr 053/1759, t. 1, Okólnik naczelnika Wydziału II KWMO we Wrocławiu mjr. T. Kukułę, 19 IX 1961 r., k. 185.

¹²¹ AIPN Wr 053/1759, t. 1, Okólnik naczelnika Wydziału II KWMO we Wrocławiu mjr. T. Kukułę, 30 XII 1961 r., k. 218.

¹²² AIPN Wr 053/493, Sprawozdanie z pracy jedn. Sł. Bezp. KWMO za okres 1 VII – 30 IX 1960 r., 17 X 1960 r., k. 71.

¹²³ AIPN Wr 053/493, Sprawozdanie z pracy Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojew. MO we Wrocławiu – za okres od dnia 1 I 1960 r. do dnia 31 III 1960 r., 15 IV 1960 r., k. 13.

¹²⁴ AIPN Wr 032/510, t. 2, Notatka informacyjna, 26 I 1960 r., k. 85.

¹²⁵ AIPN Wr 032/510, t. 2, Analiza wszczętych w 1960 r. przez prokuratury województwa wrocławskiego postępowań przygotowawczych o przestępstwa antypaństwowe, wyniki z pobudek rewizjonistycznych, 27 II 1961 r., k. 209.

¹²⁶ *Ibidem*, k. 215.

¹²⁷ AIPN Wr 053/1576, Sprawozdanie z przeprowadzonych badań tematu: „Niektóre aspekty problemu zachodnioniemieckiego a zadania Służby Bezpieczeństwa, [VII 1965 r.], k. 77.

¹²⁸ *Ibidem*, k. 78.

tu nadal ludność niemiecką i autochtoniczną, środowiska naukowe, kościelne, a także turystów przyjeżdżających na Dolny Śląsk¹²⁹).

Według materiałów z 1963 r., za przejawy rewizjonizmu niemieckiego ciągle uznano wrogą propagandę, lżenie narodu i państwa polskiego, malowanie emblematów faszystowskich i wypisywanie wrogich haseł (napisów), przekazywanie tendencyjnych informacji do RFN, utrzymywanie kontaktu z osobami mającymi związek z ugrupowaniami rewizjonistyczno-odwetowymi w RFN oraz nasyłanie paczek¹³⁰. W jednym z dokumentów można było znaleźć następujące sformułowania: „Jako przykład dywersji politycznej i ideologicznej może posłużyć szerzenie się wpływów progermańskich i prozachodniemieckich pośród studentów, a nawet naukowców wyższych uczelni Wrocławia. Notujemy fakty dużego napływu na germanistykę młodzieży śląskiej. Część jej tu przychodzi [ze] z góry określonym celem, dobrze nauczyć się języka niemieckiego i zdobyć dyplom, a następnie wyjechać do NRF. Niepokojącym zjawiskiem [...] jest wpływ literatury faszystowskiej i audycji radia NRF na młodą inteligencję pośród osób deklarujących się Niemcami [...]. Należy przypuszczać, że ma to związek z ukazaniem się faszystowskich, antypolskich i antykomunistycznych napisów, haseł oraz emblematów, swastyk i znaków SS na Uniw.[ersytecie] Wrocławskim. Pod koniec 1963 r. koło literatów i historyków wrocławskich odwiedził kier.[ownik] literackiej agencji «Slavia» w NRF dr H. Kunstmann. Nawiązał on szereg osobistych kontaktów z literatami wrocławskimi i miał zakupić utwory, na opublikowanie których w PRL nie wyrażono zgody”¹³¹.

Ogółem liczba „wypadków rewizjonistycznych” w 1963 r. na terenie ówczesnego województwa wrocławskiego wyniosła 74¹³². W tym samym roku skazano na trzynaście lat pozbawienia wolności Marcina Jägera¹³³. Rok później odnotowano sto tego rodzaju zdarzeń. Uczestniczyły w nich 103 osoby, spośród których SB spowodowała zatrzymanie osiemnastu osób¹³⁴. Znamiona „zorganizowanej działalności rewizjonistycznej” nosiło wedle funkcjonariuszy bezpieczeństwa już jednak tylko zaledwie cztery wydarzenia¹³⁵. W pochodzącym z 1964 r. sprawozdaniu, napisano m.in.: „notowaliśmy w odniesieniu do osób z naszego terenu szczególną aktywność ze strony wywiadu zachodnio-niemieckiego. [...] Szczególnymi obiektami penetracji były w tym wypadku osoby niemieckiego pochodzenia powiązane więzami rodzinnymi z NRF. (...) pracownicy tego wywiadu w 20 wypadkach pod różnymi legendami i pretekstami usiłowali uzyskać informacje od mieszkańców województwa wrocławskiego z zakresu dyslokacji jednostek

¹²⁹ J. Hytrek-Hryciuk, *Kryptonim „Ośrodek”...*, s. 202, 203.

¹³⁰ AIPN Wr 053/505, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału III-go St. Bezp. KWMO we Wrocławiu za rok 1963, 15 I 1964 r., k. 21.

¹³¹ Ibidem, k. 30; W podobnym duchu utrzymana była treść dokumentu z listopada 1963 r.: AIPN Wr 053/1464, Kierunkowy plan działania po zagadnieniach Grupy III Wydziału III – w świetle problemów poruszonych na XIII Plenum KC PZPR, 14 XI 1963 r., k. 1, 2.

¹³² AIPN Wr 053/505, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału III-go St. Bezp. KWMO we Wrocławiu za rok 1963, 15 I 1964 r., k. 21.

¹³³ AIPN Wr 053/1576, Sprawozdanie z przeprowadzonych badań tematu: „Niektóre aspekty problemu zachodniemieckiego a zadania Służby Bezpieczeństwa, [VII 1965 r.], k. 79.

¹³⁴ AIPN Wr 053/507, t. 1, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Wydziału III za 1964 rok, 5 I 1965 r., k. 45.

¹³⁵ Ibidem, k. 36.

wojskowych, rodzaju ich uzbrojenia, stosunku ludności polskiej do wojsk radzieckich, komunikacji kolejowej i procederu załatwiania spraw paszportowych w PRL”¹³⁶.

W 1965 r. sprawy dotyczące ludności niemieckiej zostały formalnie scalone w ramach kompetencji pionu II. Ich dominantą stała się więc kwestia przeciwdziałania kontrwywiadowczego (zwalczania szpiegostwa), chociaż nadal określano je mianem spraw „po linii rewizjonistycznej”, mimo, że jednocześnie stwierdzano, iż „problem rewizjonizmu niemieckiego we Wrocławiu i województwie w zasadzie nie występuje mimo, że tu i ówdzie daje on o sobie znać. Niewątpliwie ma to swoje podłoże w tym, że ludności niemieckiej jak i również ludności o prozachodnioniemieckim [sic!] nastawieniu jest niewiele”¹³⁷.

Zgodnie z przyjętymi wytycznymi zjawisko rewizjonizmu uznano za „główny element bońskiego systemu wojny psychologicznej przeciwko krajom socjalistycznym, w tym w pierwszym rządzie wobec PRL”¹³⁸. Zasadniczo niezmienny pozostawał arsenał działań rewizjonistycznych. Dopatrywano się ich we wrogich wypowiedziach kwestionujących kształt granic Polski, „lżeniu” narodu i państwa polskiego, publicznym wychwalaniu faszyzmu, kolportażu literatury rewizjonistycznej, demonstracyjnym deklarowaniu narodowości niemieckiej i takim samym używaniu języka niemieckiego, malowaniu haseł i emblematów faszystowskich, wysyłaniu do RFN listów z antypolską treścią, stosowaniu pogroźek wobec ludności napływowej i aktywu partyjno-społecznego, wreszcie w organizowaniu rozdziału paczek i pieniędzy nadsyłanych organizacje ziomkowskie i organizacje charytatywne¹³⁹. Dodatkowym elementem wzmacniającym nadzór nad środowiskiem niemieckich były cykliczne „zaostżenia” sytuacji międzynarodowej, albo okazjonalne wydarzenia, z pozoru odległe od zagadnienia niemieckiego, jak wizyta Leonida Breżniewa we Wrocławiu w kwietniu 1965 r.¹⁴⁰

W połowie lat 60. spadła liczba i jednocześnie uległ pewnej zmianie zakres stosowanych narzędzi represyjnych. W jednej z opinii dotyczącej 1967 r. możemy w ślad za tym przeczytać, że „analiza działalności i wystąpień rewizjonistycznych elementów proniemieckich zamieszkałych na naszym terenie w zasadzie nie wykazuje tendencji zwyżkowych. Nie można się w nich również dopatrywać znamion działalności zorganizowanej (...) wpływały one raczej z pobudek indywidualnych”¹⁴¹. W tym samym roku¹⁴² ujawniono jedynie osiem przestępstw o charakterze rewizjonistycznym¹⁴³. W roku 1968 za przejawy rewizjonizmu uznano sondowanie nastrojów w społeczeństwie polskim, „lansowanie” zachodnioniemieckiej linii politycznej przez turystów

¹³⁶ *Ibidem*, k. 2.

¹³⁷ AIPN Wr 053/1576, Sprawozdanie z przeprowadzonych badań tematu: „Niektóre aspekty problemu zachodnioniemieckiego a zadania Służby Bezpieczeństwa, [VII 1965 r.], k. 50.

¹³⁸ AIPN Wr 053/1759, t. 1, Wytyczne w sprawie zwalczania rewizjonizmu zachodnioniemieckiego, 23 VIII 1965 r., k. 461.

¹³⁹ *Ibidem*, k. 462.

¹⁴⁰ AIPN Wr 053/1576, Sprawozdanie z przeprowadzonych badań tematu: „Niektóre aspekty problemu zachodnioniemieckiego a zadania Służby Bezpieczeństwa, [VII 1965 r.], k. 39.

¹⁴¹ AIPN Wr 053/508, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Służby Bezp. KWMO we Wrocławiu za rok 1967, 23 XII 1967 r., k. 6.

¹⁴² AIPN Wr 053/508, Sprawozdanie z pracy Wydziału II Służby Bezp. KWMO we Wrocławiu za rok 1967, 23 XII 1967 r., k. 5, 6.

¹⁴³ *Ibidem*, k. 20.

z RFN, schadzki „elementów proniemieckich”, trwającą nadal dystrybucję paczek¹⁴⁴. Wskazywano ponadto na pojawiające się w niektórych powiatach ulotki, swastyki malowane na murach, wychwalanie ustroju faszystowskiego w rozmowach towarzyskich, powtarzanie plotek na temat ewentualnego wkroczenia wojsk niemieckich do Czechosłowacji¹⁴⁵, a także utrzymywanie przez obywateli zamieszkujących Dolny Śląsk kontaktów z ziomkostwami¹⁴⁶.

Wśród zdefiniowanych na przełomie lat 60 i 70, kierunków działań bezpieki wskazać można m.in. na uwagę jaką poświęcano kontroli wrocławskiej germanistyki. Dostrzeżono tam niepokojące zjawisko w postaci „narzucenia [...] problematyki badań naukowych korzystnych dla rewizjonistycznej polityki NRF”¹⁴⁷. O prowadzenie działalności rewizjonistycznej nieprzerwanie podejrzewano przedstawicieli Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz niemieckiego duchowieństwa katolickiego¹⁴⁸. Wśród rozpracowywanych osób znaleźli się m.in. Emilia Ott, A. Koschwitz¹⁴⁹. Podejrzane dla władz były osoby korzystające z pomocy charytatywnej. Na terenie Dolnego Śląska zewidencjonowano ogółem 12 tys. adresatów paczek z RFN. Nie mniej podejrzane były osoby regularnie otrzymujące świadczenia pieniężne¹⁵⁰.

Wzmocnienie działań SB na odcinku rewizjonistycznym nastąpiło w przededniu podpisania układu pomiędzy Polską a RFN w 1970 r. Na początku tego roku centrala MSW domagała się od podległych placówek SB „natychmiastowego przekazywania [...] wszelkich komentarzy i odgłosów na ten temat”¹⁵¹. Podpisanie układu zasadniczo nie zmieniło metod SB „po linii rewizjonizmu”¹⁵². Nie zaobserwowano też zmian samej „działalności” rewizjonistycznej: „Z kontroli operacyjnej i rozpoznania [...] wynika, że nie ma tam tendencji do wrogiej działalności w postaci tworzenia nielegalnych organizacji czy też organizowania aktów sabotażu lub dywersji. Istnieją natomiast indywidualne wystąpienia mające cechy rewizjonistyczne wyrażające się w postaci malowania swastyk i hasel, kolportażu literatury hitlerowskiej, wrogich wypowiedzi w odniesieniu do granic polskich, pogróżek na temat powrotu Niemców na te tereny itp. W ostatnich trzech latach [1967–1969 – przyp. J.S.] zanotowano 18 takich wystąpień, które z naszej strony spotkały się z natychmiastowym przeciwdziałaniem w postaci rozmów ostrzegawczych oraz aresztów. [...] w 1969 r. zanotowano 18 przypadków zgłoszenia ofert podjęcia kontaktów korespondencyjnych z rozgłośniami NRF [...]”¹⁵³. Ogółem, w latach 1968–1969 Wydział II KWMO we Wrocławiu

¹⁴⁴ AIPN 053/1597, Rewizjonizm niemiecki [odpis], 25 IX 1968 r., k. 2.

¹⁴⁵ AIPN Wr 053/1593, t. 1, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej, 26 IX 1968 r., k. 6.

¹⁴⁶ AIPN Wr 053/1679, Sprawozdanie z pracy operacyjnej po zagadnieniu rewizjonizmu i wywiadu zachodnioniemieckiego za rok 1968, 10 XII 1968 r., k. 239, 240.

¹⁴⁷ AIPN Wr 053/1778, Informacja dotycząca problemów rewizjonizmu zachodnioniemieckiego na terenie Dolnego Śląska, 12 II 1970 r., k. 5.

¹⁴⁸ Ibidem, k. 7.

¹⁴⁹ AIPN Wr 032/757, t. 19, Informacja dot. sytuacji w środowiskach autochtonicznych i niemieckich na terenie woj. wrocławskiego, 25 X 1969 r., k. 15.

¹⁵⁰ AIPN Wr 053/1778, Informacja dotycząca problemów rewizjonizmu zachodnioniemieckiego na terenie Dolnego Śląska, 12 II 1970 r., k. 7.

¹⁵¹ AIPN Wr 053/1387, Szyfrogram nr 84, 4 II 1970 r., k. 1.

¹⁵² AIPN Wr 053/2327, Informacja dot. zagadnień związanych z penetracją naszego województwa przez służby specjalne w krajach kapitalistycznych i ośrodki rewizjonistyczne, 7 I 1975, k. 2.

¹⁵³ AIPN Wr 053/1778, Informacja dotycząca problemów rewizjonizmu zachodnioniemieckiego na terenie Dolnego Śląska, 12 II 1970 r., k. 1–5.

przeprowadził 38 rozmów ostrzegawczych „po linii rewizjonistycznej”. Na początku 1970 r. trwało kilkanaście sprawdzeń, z czego dwa uznano za wystarczające do założenia spraw operacyjnych (w tym „rozpoznanie operacyjne personelu naukowego germanistyki wrocławskiej”)¹⁵⁴.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych Polski z RFN wprowadziło nowy rodzaj aktywności SB – monitorowanie kontaktów dyplomatów zachodnioniemieckich z ludnością niemiecką¹⁵⁵. Przedsięwzięcia „po linii ambasady” wiązały się ponadto z koniecznością tzw. zabezpieczenie hoteli, w których zatrzymywali się dyplomaci¹⁵⁶. Oprócz tego próbowano wprowadzać do ambasady RFN osoby zwerbowane w charakterze tajnych współpracowników¹⁵⁷. Kontynuowane były również akcje wywiadowcze na terenie RFN¹⁵⁸.

Pod koniec lat sześćdziesiątych na terenie województwa miało zamieszkiwać wedle danych bezpieki niespełna 5 tys. osób „pochodzenia niemieckiego i autochtonicznego”¹⁵⁹. Podział ten znalazł odzwierciedlenie w danych administracyjnych z grudnia 1972 r., zgodnie z którymi na Dolnym Śląsku było 2474 Niemców i 2106 „autochtonów”¹⁶⁰. Praktycznie wszystkie te osoby SB traktowała jako „szczególnie podatne na oddziaływanie niemieckiej propagandy rewizjonistycznej”¹⁶¹.

W latach 70. najważniejszym rozpracowaniem prowadzonym przez wrocławską SB w środowisku niemieckim była sprawa obiektowa pod kryptonimem „Centaur”. Formalnie zainicjowano ją w październiku 1972 r., ale w praktyce stanowiła ona przedłużenie dotychczasowego rozpracowania prowadzonego pod kryptonimem „Ośrodek”.

Ogółem funkcjonariusze SB prowadzili w 1972 r. 18 różnego rodzaju spraw operacyjnych, 3 sprawy obiektowe, w tym m.in. pod kryptonimem „Hydra”, której celem było przeciwdziałanie aktywności wywiadu zachodnioniemieckiego; pod kryptonimem „Centaur”, obejmującą kwestie rewizjonizmu niemieckiego oraz pod kryptonimem „Ren”, w ramach której rozpracowywano obozy dla przesiedleńców i uciekinierów z Polski zorganizowane w Austrii i RFN. Prowadzono w tym czasie także 180 kwestionariuszy ewidencyjnych, czyli zazwyczaj rozpracowań pojedynczych figurantów (osób)¹⁶².

¹⁵⁴ *Ibidem*, k. 10–12.

¹⁵⁵ AIPN Wr 032/779, Plan pracy Grupy III na rok 1975 zagadnienie: rewizjonizm zachodnioniemiecki, 28 XII 1974 r., k. 317–318.

¹⁵⁶ *Ibidem*, k. 325.

¹⁵⁷ AIPN Wr 032/779, Notatka służbowa z przeprowadzonej konsultacji na temat operacyjnego wykorzystania emigracji i przeciwdziałania działalności destrukcyjno-politycznej ze strony RFN i ambasady – omówionej z kierownictwem Wydziału II KWMO we Wrocławiu, 24 I 1978 r., k. 202.

¹⁵⁸ AIPN Wr 032/779, Plan pracy Grupy III na rok 1975 zagadnienie: rewizjonizm zachodnioniemiecki, 28 XII 1974 r., k. 322–324.

¹⁵⁹ AIPN Wr 032/757, t. 19, Informacja dot. sytuacji w środowiskach autochtonicznych i niemieckich na terenie woj. wrocławskiego, 25 X 1969 r., k. 5.

¹⁶⁰ AIPN BU 1585/24077, Dane liczbowe dot. rozmieszczenia na terenie województwa wrocławskiego grup mniejszości narodowościowych, ludności rodzimej i ludności cygańskiej, 31 XII 1972 r., k. 195.

¹⁶¹ AIPN Wr 053/1679, Plan pracy po zagadnieniu rewizjonizmu na lata 1969–1970, 10 XII 1969, k. 219; AIPN Wr 053/1778, Informacja dotycząca problemów rewizjonizmu zachodnioniemieckiego na terenie Dolnego Śląska, 12 II 1970 r., k. 1–2.

¹⁶² AIPN Wr 032/779, Ocena sytuacji operacyjnej w województwie po zagadnieniu niemieckim oraz wyływające zadania w świetle aktualnych stosunków PRL-NRF, 9 XI 1972 r., k. 18–19.

Na uwagę zasługują zawarte w cytowanym dokumencie plany „działań zaczepnych” w stosunku do wywiadu zachodnioniemieckiego. Planowano m.in. wysłanie do RFN dziewięciu tajnych współpracowników, w celu rozpoczęcia gry wywiadowczej. Planowano ponadto wzmoczenie pracy rozpoznawczej w środowiskach uciekinierów, wśród naukowców itd. Więcej uwagi poświęcono możliwościom spenetrowania NTSK „w celu zabezpieczenia przed wykorzystaniem tej organizacji do odbudowy niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce i przecinania innej niekorzystnej (...) działalności”¹⁶³. W przełożeniu na praktykę oznaczało to w niedalekiej przyszłości stordedowanie starań w zakresie rozwoju sieci oddziałów NTSK (np. nie dopuszczono do powstania koła NTSK w Górze¹⁶⁴). W jednym z dokumentów powstałych na tę okoliczność czytamy, że „zjawisko rozbudowy Towarzystwa zostało przez nas sparaliżowane w drodze werbunku prowodyra tego zamierzenia (tw. ps. «Zefir»)”¹⁶⁵. Członków NTSK usiłowano także odciąć od źródeł materialnego wsparcia z RFN. Ostatecznym celem działań podejmowanych wobec NTSK była jego „samolikwidacja”¹⁶⁶. Rozpocząć się ona miała od nakazanego przez władze administracyjne remontu świetlicy NTSK, który miał doprowadzić do „zawieszenia jego działalności na czas nieograniczony”¹⁶⁷.

Zakres spraw prowadzonych pod wspólnym mianownikiem „przeciwdziałania rewizjonizmowi” był w latach 70. bardzo szeroki. Nowym elementem zauważonym przez funkcjonariuszy SB w latach 70, była kwestia „odrębności narodu śląskiego”. Dostrzeżono również działania niemieckie w wymiarze polityki historycznej¹⁶⁸. Zwracano także uwagę na potrzebę ochrony kontrwywiadowczej Wojewódzkiego Archiwum Państwowego we Wrocławiu (sprawa obiektowa kryptonim „Sezam”¹⁶⁹). W Wałbrzychu inwigilowano grupę osób pochodzenia niemieckiego, utrzymującą kontakty z „działaczami rewizjonistycznymi” i instytucjami ewangelickimi (rozpracowanie kryptonim „Pomoc”). W Kamiennej Górze w orbicie zainteresowania służb znalazła się Niemka, właścicielka gospodarstwa rolnego, która utrzymywała kontakty z RFN (kryptonim „Barbara”). Leon Lose, który chciał zorganizować koło NTSK w Górze stał się figurantem kwestionariusza ewidencyjnego kryptonim „Konspirator”¹⁷⁰. Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Kruczek” dotyczyła utrzymywania podejrzanych kontaktów z pracownikiem naukowym z Monachium. Sprawę kryptonim „Działaczka” wszczęto osób, które otrzymywały pomoc materialną. Powodem prowadzenia kwestionariusza ewidencyjnego kryptonim

¹⁶³ *Ibidem*, k. 20, 21.

¹⁶⁴ AIPN Wr 032/779, Plan czynności operacyjnych do sprawy obiektowej „Centaur” prowadzonej na rewizjonizm zachodnioniemiecki, [I 1974 r.], k.300–309.

¹⁶⁵ AIPN Wr 032/779, Informacja dot. przejawów działalności rewizjonistycznej na terenie woj. wrocławskiego, 8 IV 1976 r., k. 338.

¹⁶⁶ AIPN Wr 032/779, Informacja okresowa za 1977 rok dot. pracy operacyjnej w zagadnieniach „Rewizjonizm” i „Ostforschung”, [I 1978 r.], k. 345, 346.

¹⁶⁷ AIPN Wr 032/779, Notatka służbowa z przeprowadzonej konsultacji na temat operacyjnego wykorzystania emigracji i przeciwdziałania działalności destrukcyjno-politycznej ze strony RFN i ambasady – omówionej z kierownictwem Wydziału II KWMO we Wrocławiu, 24 I 1978 r., k. 201.

¹⁶⁸ AIPN Wr 032/779, Informacja dot. szkodliwej działalności wielu agend rządowych NRF działających p-ko PRL, 11 VIII 1973 r., k. 291.

¹⁶⁹ AIPN Wr 032/779, Plan czynności operacyjnych do sprawy obiektowej „Centaur” prowadzonej na rewizjonizm zachodnioniemiecki, [I 1974 r.], k. 300.

¹⁷⁰ *Ibidem*, k. 300–309.

„Księgowa” były podejrzane kontakty z obywatelem RFN. Kwestionariusz ewidencyjny „Hans” został zaprowadzony wobec dawnego członka NSDAP itd.¹⁷¹

W drugiej połowie lat 70. nasiliło się zjawisko wyjazdów Niemców z Polski. Niezmiennie władze komunistyczne traktowały to jako element niekorzystny dla interesów państwa polskiego. Miały one przynosić uszczerbek na wizerunku państwa ale dostarczały także ewentualnych zagrożeń szpiegowskich. Wyjeżdżających określano pogardliwym sformułowaniem „Volkswagendeutsche”¹⁷². Niezmiennie jednak z chęcią „pozbywano” się z kraju osób określanych jako „uciążliwe”¹⁷³. Warto zauważyć, że równocześnie z działaniami władz, trwającymi nadal wyjazdami do Niemiec, dokonywał się proces asymilacji części ludności niemieckiej, wyjazdów w inne rejony kraju itd. W efekcie, w 2002 r. na terenie Dolnego Śląska pozostawało zaledwie 1792 obywateli polskiej narodowości niemieckiej oraz kilkuset dodatkowo, którzy obywatelstwa polskiego nie posiadali.

Zmiany polityczne w Polsce oraz zjednoczenie Niemiec spowodowały konieczność przedefiniowania nie tylko stosunków międzypaństwowych, ale także polityki wewnętrznej. To z kolei stało się impulsem do zamknięcia rozpracowania zagadnienia niemieckiego pod kryptonimem „Centaur”. Stało się to ostatecznie w lipcu 1990 r.

¹⁷¹ AIPN Wr 032/779, Plan pracy Grupy III na rok 1975 zagadnienie: rewizjonizm zachodniemiecki, 28 XII 1974 r., k. 319–321.

¹⁷² E.C. Król, op.cit., s. 104.

¹⁷³ AIPN Wr 032/779, Notatka służbowa z przeprowadzonej konsultacji na temat operacyjnego wykorzystania emigracji i przeciwdziałania działalności destrukcyjno-politycznej ze strony RFN i ambasady – omówionej z kierownictwem Wydziału II KWMO we Wrocławiu, 24 I 1978 r., k. 200.